

Sygn. akt: I C 46/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSR Agnieszka Kluczyńska</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>sekr. sądowy Julita Katarzyna Mikłaszewicz</b>

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2017 r. w Suwałkach

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą B.

przeciwko W. M.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Agnieszka Kluczyńska

Sygn. akt **I C 46/17**

## UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. z siedzibą w B. w dniu 23 grudnia 2016 roku wystąpiła przeciwko W. M. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 13.030,68 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 01 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 22 lipca 2013 roku jej poprzednik prawny zawarł z pozwaną i jej mężem J. M. umowę pożyczki nr (...) na kwotę 27.246,00 zł. Tytułem umowy pożyczkobiorcy byli zobowiązani także do zapłaty kwoty 6.774,00 zł tytułem wynagrodzenia umownego. Pozwana oraz ubezpieczyciel, po śmierci jej męża, wpłacili na poczet pożyczki łącznie kwotę 26.460,00 zł. Do zapłaty pozostała kwota 13.030,68 zł na którą składają się: kwota niespłaconej pożyczki w wysokości 7.560,00 zł, kwota 463,99 zł z tytułu maksymalnych odsetek naliczonych zgodnie z art. 359 § 2(1) kc, kwota 4.725,00 zł tytułem poniesionych kosztów windykacji, kwota 105,00 zł z tytułu opłat za wydanie zaświadczenia i kopie umowy oraz wysłanych monitów oraz kwota 176,69 zł tytułem odsetek umownych z tytułu braku spłaty rat w terminie za każdy dzień zwłoki.

W dniu 29 grudnia 2016 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanej zapłacić na rzecz powoda kwotę 13.030,68 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP za okres od dnia 01 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia

zapłaty w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, ale nie większej niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie. Ponadto nakazał pozwanej zapłacić kwotę 2.581,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwana W. M. w ustawowym terminie wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, że powód nie udowodnił swojego roszczenia. Pozwana wskazała, że powód nie przedłożył do pozwu dokumentów, które uzasadniałyby wysokość dochodzonych kwot, w szczególności kosztów windykacji oraz potwierdzeń doręczenia wezwań do zapłaty. Ponadto podkreśliła, że powód niezasadnie naliczył tak wysokie koszty opłaty przygotowawczej oraz kosztów ubezpieczenia, a także wynagrodzenia umownego, z czego to ostatnie jako nieprawidłowa praktyka zostało zakazane w decyzji Prezesa UOKiK. W. M. zakwestionowała także wysokość naliczanych odsetek i błędny zapis umowy w tym zakresie, a także metodę wyliczania zadłużenia. Pozwana pokreśliła również, iż rzeczywiście wypłacona przez poprzednika powoda kwota wynosiła 7.210,90 zł, a nie 17.000 zł.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała swoje dotychczasowe żądania.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 19 lipca 2013 roku J. M. i W. M. zawarli z (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. umowę pożyczki gotówkowej o nr (...) - (...). Zgodnie z warunkami umowy całkowita kwota pożyczki miała wynieść 27.246,00 zł, z czego kwota 17.000,00 zł miała zostać przelana na konto pożyczkobiorców, a kwoty: 8.825,00 zł oraz 1.421,00 zł miały zostać potrącone odpowiednio na rzecz ubezpieczenia i opłaty przygotowawczej. Ponadto pożyczkobiorcy zostali zobowiązani do zapłaty wynagrodzenia umownego w wysokości 6.774,00 zł. Całkowity koszt pożyczki miał zatem wynieść 17.020,00 zł. Rzeczywista Stopa Oprocentowania (...) została ustalona na poziomie 67,18% a roczna stopa oprocentowania (...) na poziomie 14,98%. Całkowita kwota, do której zwrotu zostali związani pożyczkodawcy, wniosła 34.020,00 zł. Mieli dokonać spłaty w 36 miesięcznych ratach po 945 zł. Kwota pożyczki miała zostać przelana w ciągu 14 dni roboczych na konto J. M..

(dowód: umowa pożyczki, k. 4, 7-10)

Zgodnie z pkt 2.2. umowy opłata przygotowawcza to opłata za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem niniejszej umowy oraz udzieleniem pożyczki pierwotnej.

Zgodnie z pkt 6.1. umowy wpłaty od pożyczkobiorcy miały być zaliczane w następującej kolejności: spłata całkowitej kwoty pożyczki, spłata wynagrodzenia umownego za udzielenie pożyczki, spłata całkowita kolejnej wypłaty, spłata wynagrodzenia umownego za kolejną wypłatę, spłata ewentualnie innych zobowiązań powstałych z tytułu lub w związku z umową pożyczki. Kwestia tzw. kolejnej wypłaty nie objęła pożyczkobiorców.

Zgodnie z pkt 13.1. umowy w razie niespłacenia poszczególnej raty lub zobowiązania w terminie, kwota ta staje się zadłużeniem przeterminowanym, od którego naliczane są odsetki umowne za każdy dzień zwłoki w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP. Ust. 3 tego punktu przewidywał czynności windykacyjne, które miały być przeprowadzone w razie zwłoki z zapłatą zobowiązania, których koszty wyszczególniono w pkt 19.4.

(dowód: umowa pożyczki, k. 4, 7-10)

W drodze umowy pożyczkobiorcy zobowiązali się do zapłaty składki na ubezpieczenie w wysokości 8.825,00 zł. Ubezpieczenie to miało stanowić zabezpieczenie wykonania umowy pożyczki (pkt 7.2. umowy), a wyciąg z umowy ubezpieczenia miał stanowić integralny załącznik do niniejszej umowy (pkt 8.1.1.). Kwestię ubezpieczenia regulował również pkt 17. Tytułem umowy ubezpieczenia nie przedstawiono jednak pozwanym żadnej polisy ubezpieczeniowej.

(dowód: umowa pożyczki, k. 4, 7-10, OWU umowy ubezpieczenia, k. 5-6)

Pożyczkobiorca w dniu 23 lipca 2013 roku przełał na konto J. M. kwotę 7.210,90 zł tytułem (...). Ponadto na konto pożyczkobiorcy przełał także dwie kwoty: 7.885,65 zł tytułem (...)- kompensata doum. (...) oraz kwotę 1.903,45 zł tytułem (...)- kompensata doum. (...).

(dowód: potwierdzenie przelewu, k. 84-86, 73)

Pożyczkodawca wzywał pożyczkobiorców do spłaty zadłużenia w kwocie 2.835,00 zł w dniu 29 października 2014 roku.

(dowód: wezwanie i (...), k. 13-14)

W dniu 25 listopada 2014 pożyczkobiorca wypowiedział pismem umowę pożyczki.

(dowód: wypowiedzenie i (...), k. 15-16)

Tytułem umowy (...) pożyczkobiorcy w okresie od 02 września 2013 roku do 09 marca 2015 roku dokonali wpłaty kwoty 11.340 zł (12x 945,00 zł).

(dowód: karta klienta, k. 11-12)

J. M. zmarł w dniu 13 kwietnia 2015 roku.

(okoliczność bezsporna)

Tytułem umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel dokonał w dniu 08 maja 2015 roku spłaty zadłużenia w wysokości 16.065 zł (17 x 945,00 zł). W ten sposób dokonano spłaty zadłużenia w łącznej wysokości 27.404 zł.

(dowód: karta klienta, k. 11-12)

(...) sp. z o.o. z siedzibą w B. w wyniku podziału przeniósł część swojego majątku na (...) sp. z o.o. z siedzibą w B.. Na podstawie § 3 porozumienia był to wierzytelności z umów pożyczek. (...) sp. z o.o. w B. została przekształcona poprzez przyłączenie jej do (...) S.A. z siedzibą w B.. Jedną z pożyczek, która została przejęta przez powódkę była ta z umowy zawartej z J. M..

(dowód: porozumienie, k. 18-22v, załącznik do porozumienia, k. 17, wydruk z KRS, k. 23-32v)

J. M. zawierał uprzednio umowy pożyczki z (...) sp. z o.o. w B..

(dowód: oświadczenie, k. 87-88)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie podstawę roszczenia powódki stanowiła umowa pożyczki zawarta pomiędzy J. i W. M. a (...) sp. z o.o. w B., którą to wierzytelność powódka nabyła na skutek podziału pożyczkodawczyni i przekształcenia spółki (...) sp. z o.o. w B.. Samo zawarcie umowy przez strony uznać należało za niewątpliwie. Potwierdza to bowiem umowa pożyczki nr (...), którą załączono do pozwu oraz pozwana, która nie kwestionowała tego faktu.

Wątpliwości Sądu wzbudziły już jednak niektóre zapisy tejże umowy co do ich zgodności z przepisami ustawy, a w konsekwencji - zakresu odpowiedzialności pozwanej wobec powódki.

Na wstępie zaznaczyć należy, że umowa pożyczki jest umową stypizowaną w kodeksie cywilnym. Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W ocenie Sądu zarówno wysokość pożyczonego kapitału, jak i zasadność pozostałych roszczeń składających się na umowę pożyczki budziła wątpliwości, na co zwracała uwagę również pozwana w swoim sprzeciwie, a co przedkładało się w sposób oczywisty na ocenę zasadności dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Odnosząc się do wysokości kapitału, który został pożyczony małżonkom M., wskazać należy, że zgodnie z treścią umowy nr (...), miał on wynosić 17.000 zł (część B, pkt 10 umowy, k. 4). Powyższa kwota, zgodnie z umową i treścią oświadczenia, miała zostać przelana na konto J. M.. W ocenie Sądu nie zostało wykazane, że powyższa kwota rzeczywiście na konto pożyczkobiorcy została przelana. Co prawda powódka przedłożyła 3 potwierdzenia przelewów (k. 84-86), to jednak pozwana potwierdziła przelew tylko na kwotę 7.210,90 zł i na tę okoliczność przedłożyła wydruk z konta J. M. (k. 73). W odniesieniu do pozostałych dwóch przelewów na kwotę 7.885,65 zł oraz 1.903,45 zł Sąd powziął wątpliwości czy rzeczywiście dotyczyły one umowy pożyczki nr (...). Wynika to przede wszystkim z faktu, że każdy z tytułów przelewu zawiera poza nr (...) adnotację „kompensata doum. (...)” oraz „kompensata doum. (...)”, co może wskazywać, że są to kwoty związane z innymi umowami pożyczki. Także analiza treści przedłożonej umowy pożyczki nie zawiera żadnego z określonych w tytule przelewów numeru, nie wskazuje również istnienia kompensat. Ciężko zatem przyjąć, że tytuł przelewu nazwany kompensatą do umowy, dotyczy umowy pożyczki, która jest podstawą dochodzonego roszczenia. Budzące wątpliwości, zdaniem Sądu, byłoby również dokonywanie przelewu kwoty pożyczki przez przedsiębiorcę w trzech różnych, a nie jednym przelewie. Jak wskazuje doświadczenie życiowe Sądu konta typu biznes (a takie było prowadzone przez pożyczkodawcę) co do zasady nie mają ograniczeń co do wysokości przelewu. Powódka zaś nie wyjaśniła w toku postępowania, dlaczego pożyczka została przelana w różnych ratach, a nie w całości. Na zasadność takiego sposobu przelania gotówki nie wskazywała również sama umowa pożyczki. Ponadto, dokonując oceny powyższej okoliczności, Sąd wziął również pod uwagę twierdzenia pozwanej, że jej mąż miał liczne zadłużenie. Nie można wykluczyć więc, że wskazane dwa przelewy dotyczą innej pożyczki udzielonej J. M. przez tego samego pożyczkodawcę. Taki wniosek można wyciągnąć również z oświadczeń (k. 87, 88) w których widnieją nr pożyczki: (...) z dnia 17 czerwca 2010 r. oraz (...) z dnia 23 września 2011 r. Potwierdza to także stanowisko powódki, która w piśmie (k. 82-83) wskazuje, że kwoty te zostały wypłacone jako należności z innych umów zawartych z J. M..

Z tych wszystkich względów dokonując oceny kwoty głównej pożyczki i biorąc pod uwagę rozbieżności między treścią umowy a udowodnioną, faktyczną kwotą przelewu, Sąd uznał za zasadne przyjęcie, że rzeczywistą kwotą stanowiącą wysokość pożyczki było 7.210,90 zł. Mając na uwadze dokonaną wpłatę na rzecz spłaty pożyczki w wysokości 27.404 zł, przyjęcie że nie został spłacony kapitał podstawowy (faktyczna wysokość pożyczki) byłoby rażąco błędne.

Sąd, co zostało również wskazane powyżej, powziął wątpliwości co do pozostałych części składowych umowy pożyczki, na które złożyły się: koszt ubezpieczenia, opłata przygotowawcza, wynagrodzenie umowne oraz oprocentowanie pożyczki. Dokonując oceny powyższych elementów Sąd miał także na względzie, że pozwana również podważała poszczególne zapisy umowy.

Uprawnienie do badania zasadności żądań pozwu w tym zakresie (a jednocześnie uprawnienie do badania ważności postanowień umownych pożyczki) daje Sądowi art. 58 kc. Należy mieć, bowiem na względzie, iż celem art. 58 kc jest zapobieganie powstawaniu stosunków prawnych o treści niezgodnej z obowiązującymi przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Bezwzględna nieważność charakteryzuje szereg cech: czynność prawna bezwzględnie nieważna od początku (ab initio) i z mocy prawa - bez konieczności powoływania się na ten fakt (ex lege) nie wywołuje skutków prawnych, sąd uwzględnia bezwzględną nieważność z urzędu, a orzeczenie ma charakter deklaracyjny. Adresatem norm prawnych przewidujących bezwzględną nieważność czynności prawnej są w pierwszym rzędzie organy stosujące prawo (sądy oraz organy władzy publicznej), dlatego sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę bezwzględną nieważność czynności prawnej z urzędu (ten trafny pogląd zdecydowanie przeważa w piśmiennictwie i orzecznictwie - zob. S. Grzybowski, Prawo cywilne. Zarys części ogólne, Warszawa 1985, s. 278; K. Gandor, Konwersja, s. 48; Z. Radwański, [w:] System Pr. Pryw., t. 2, 2008, s. 432, Nb 8; A. Janiak, [w:] Kidyba, Komentarz 2012, t. I, s. 336; uzasadnieniu wyr. SN z 10.10.2002 r., V CK 370/02, OSN 2004, Nr 2, poz. 21) nawet jeśli żadna ze stron postępowania nie powołuje się na nieważność czynności prawnej (w wyr. z dnia 19.12.1984r., III CRN

183/84, L., SN trafnie zwrócił uwagę, że w sprawie, w której wyłania się kwestia nieważności bezwzględnej umowy (art. 58 kc), sąd kwestię tę bierze z urzędu pod rozagę jako przesłankę swego rozstrzygnięcia). Obowiązek uwzględniania z urzędu nieważności czynności prawnej ciąży również na organach podatkowych (zob. wyr. SN z 13.6.2002r., III RN 108/01, OSNP 2003, Nr 10, poz. 236). Przepis art. 58 kc stanowi, że nieważne bezwzględnie są nie tylko czynności prawne sprzeczne z ustawą, ale także mające na celu obejście ustawy (czynności in fraudem legis).

Ponadto pożyczkodawca (poprzednik prawny powódki) działał jako przedsiębiorca zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie udzielania pożyczek krótkoterminowych i przy zawieraniu umów posługiwał się wzorcami umownymi. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy zawartej z pozwaną i jej mężem były w całości dla ich nich wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienie umowy może zatem zostać uznane za niedozwolone po łącznym spełnieniu wskazanych wyżej przesłanek. Kodeks cywilny w art. 22<sup>1</sup> pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie zawarte pomiędzy stronami umowy pożyczek nie były związane z działalnością zawodową ani gospodarczą pozwanej.

W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

A. postanowienie umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, która to sprzeczność rażąco narusza jego interesy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 262/11 istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Należy mieć przy tym na względzie, że Sąd dokonuje kontroli konkretnej (indywidualnej) postanowień umownych, tj. wiążących strony w tym konkretnym stosunku prawnym wiążącym strony. Taką kontrolę należy odróżnić od tzw. kontroli abstrakcyjnej, która jest oderwana od konkretnej umowy i wynikającego z niej rozkładu praw i obowiązków stron, oceny abuzywnego charakteru postanowień wzorca umownego używanego w obrocie konsumenckim przez przedsiębiorcę. Kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorec dotyczy. W przypadku kontroli abstrakcyjnej ocenie podlega treść postanowienia wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, czy jego powszechność w analogicznych wzorcach umowy. Istotą kontroli tego rodzaju jest eliminacja określonych postanowień wzorców z obrotu i dostarczenie przedsiębiorcom oraz konsumentom informacji jakiego rodzaju postanowienia wzorców są niepożądane w obrocie (tak wyrok SA w Warszawie z 12 lipca 2012 r., VI ACa 287/12, Lex). Przyjęcie na skutek kontroli abstrakcyjnej, że czyn jest czynem nieuczciwej konkurencji oznacza, że takie działanie przedsiębiorcy jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami i stanowi działanie bezprawne. Skutkiem powyższego uznania jest wpisanie niedozwolonego postanowienia umownego do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Konsekwencją wpisu jest zaś przyjęcie, iż nie jest dopuszczalne stosowanie takie zapisu w przyszłości w całym obrocie konsumenckim. Skutki kontroli są więc skutkami ex nunc. Użycie ich przez przedsiębiorcę przed wydaniem decyzji przez Prezesa UOKiK nie rodzi żadnych skutków

dla stron, które uprzednio zawarły umowę z przedsiębiorcą. Jednak zdaniem Sądu uznanie wzorca za abuzywny, na skutek kontroli abstrakcyjnej, może mieć istotne znaczenie w przypadku oceny zasadności roszczenia, które zostało zawarte w oparciu o wzorzec umowny.

W sprawie powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz odsetek: z tytułu odsetek maksymalnych naliczanych zgodnie z art. 359 § 2<sup>1</sup> kc oraz odsetek umownych z tytułu braku spłaty rat w terminie za każdy dzień zwłoki. Pierwsze z nich miały stanowić wynagrodzenie z tytułu korzystania z kapitału, ustalone po wypowiedzeniu w oparciu o pkt 11.2. umowy, który stanowi, że w przypadku wypowiedzenia umowy pożyczki pożyczkodawca może wyliczyć dla całej kwoty pożyczki maksymalną wysokość odsetek umownych, na poziomie czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP z dnia zawarcia umowy. Drugie, wskazane przez powódkę odsetki, miały stanowić tzw. odsetki za opóźnienie, płatne w sytuacji gdy pożyczkobiorca nie spłaci w terminie poszczególnych rat pożyczki lub innego zobowiązania pieniężnego, wynikającego z niniejszej umowy, w tym zobowiązania naliczonego na podstawie pkt 11.2 umowy, wobec tego, że zobowiązanie stało się zobowiązaniem przeterminowanym. Wedle treści umowy pożyczkodawca naliczał odsetki umowne za każdy dzień zwłoki w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP. Dokonując analizy powyższych unormowań, Sąd wziął pod uwagę stanowisko wyrażone w Decyzji Prezesa UOKiK nr (...) z dnia 31 października 2013 roku dotyczącą (...) sp. z o.o. w B. (utrzymaną w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 06 maja 2015 r., XVII AmA 5/14), w której pkt II uznano za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów i jako bezprawne działanie polegające na naruszeniu obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej i pełnej informacji o rocznej stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego. W uzasadnieniu przedmiotowej decyzji wykazane zostało, że pożyczkodawca wskazywał konsumentowi jedynie podstawę prawną, według której naliczane miało być oprocentowanie zobowiązania przeterminowanego, co stoi w sprzeczności z ustawą o kredycie konsumenckim. Ustawa ta nakłada bowiem na pożyczkodawcę obowiązek podania wartości tego oprocentowania. Przekładanie tego obowiązku na konsumenta, który w świetle tychże warunków umowy jest zmuszony do samodzielnego wyliczania oprocentowania, jest nieprawidłowe. W świetle powyższych rozważań, Sąd dokonując własnej analizy postanowień umowy, w tym w szczególności regulacji dotyczącej oprocentowania zobowiązania przeterminowanego uznał, że postanowienie pkt 13 ust. 1 zmierzało do ominięcia przepisów art. 30 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2011r., nr 126, poz. 715), który stanowił że umowa o kredyt konsumencki, z zastrzeżeniem art. 31-33, powinna określać roczną stopę oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany oraz ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu. Zaś skoro postanowienie umowne nie odpowiadało tymże wymaganiom, a zatem zmierzało do ominięcia obowiązku wynikającego z ustawy, skutkowało naruszeniem dobrych obyczajów i zasad współżycia społecznego, i jako nieważne nie wiązało ono stron w chwili zawarcia umowy (art. 58 § 2 kc). Wobec tego roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz odsetek umownych od zobowiązania przeterminowanego nie mogło zostać uwzględnione przez Sąd.

Sąd dokonując analizy zasadności roszczenia z tytułu umowy pożyczki zbadał także zasadność dochodzonej kwoty 6.774,00 zł określonej w części B umowy pkt 4 jako wynagrodzenie umowne. Dokonując analizy treści wzorca, Sąd ustalił, że pożyczkodawca w przedmiotowej umowie stosuje zabieg mnożenia dodatkowych opłat i prowizji, względnie podwyższa ich wysokość, pomimo że formalnie ogranicza wysokość odsetek do poziomu zgodnego z treścią art. 359 § 2<sup>1</sup> kc. Pożyczkodawca podjął próbę obejścia ww. przepisu poprzez zastosowanie zawyżonej opłaty tytułem wynagrodzenia umownego, co znajduje odzwierciedlenie w znacznie przekraczającej odsetki maksymalne rocznej rzeczywistej stopie oprocentowania. Mając na względzie, że w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, taki zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Wskazane wynagrodzenie umowne, w świetle zapisów umowy miało stanowić 39,85% umownej wysokości pożyczki ( $[6.774 \text{ zł}/17.000 \text{ zł}] \times 100\%$ ). Przy czym dopuszczalna wysokość wynagrodzenia za korzystanie przez pożyczkobiorcę z kapitału, zgodnie z przepisami ustawy nie mogła w chwili podpisywania umowy przekroczyć 16% wartości pożyczki. Pożyczkodawca obciążając J. i W. M. powyższym wynagrodzeniem, miał na celu zwiększenie swojego dochodu z tytułu udzielenia pożyczki, poprzez ominięcie przepisów o odsetkach maksymalnych, które i tak mogły być dodatkowo naliczane w chwili wypowiedzenia pożyczki jako kolejne wynagrodzenie za korzystanie przez pożyczkobiorców z kapitału. Zaznaczyć należy, że koszt wynagrodzenia umownego będzie jeszcze wyższy i osiągnie 93,94% jeżeli przyjmiemy, że rzeczywiście udzieloną

pożyczką była kwota 7.210,90 zł  $([6.774\text{zł}/7.210,90\text{ zł}] \times 100\%)$ . Jego wysokość wówczas będzie tak rażąco wysoka, że zasadne będzie przyjęcie, iż obciążenie powyższą opłatą będzie nie tylko zmierzało do obejścia prawa, ale i będzie rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wobec tego będzie stanowiło nieważne postanowienie umowy i jako takie nie będzie wiązało stron.

Sąd dokonując analizy powyższego postanowienia umownego przychylił się także do stanowiska pozwanej, która wskazywała że w 2008 roku Prezes UOKiK wydał decyzję ( (...)) w której uznał praktykę (...) sp. z o.o. w B. polegającą na pobieraniu od konsumentów łącznej kwoty wszystkich opłat i prowizji wysokości przekraczającej 5% kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego jest naruszeniem art. 7a ustawy z dnia 20 lipca 2011 roku o kredycie konsumenckim i jako godzące w zbiorowe interesy konsumentów stanowią praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów i nakazał zaniechania ich stosowania. Powyższa decyzja utrzymana w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 18 stycznia 2010 r., XVII AmA 52/09 i wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 2010 r., VI ACa 318/10. A zatem już w chwili podpisywania umowy przez małżeństwo M. wskazana klauzula stanowiła klauzulę niedozwoloną i nie wiązała ich jako konsumentów, co również potwierdza zasadność stanowiska Sądu.

Sąd dokonał również weryfikacji postanowień umowy w zakresie żądanej opłaty przygotowawczej w kwocie 1.421 zł. Zgodnie z pkt 2.5. umowy miała ona obejmować opłatę za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem umowy oraz udzieleniem pożyczki pierwotnej. Należy wskazać, że z treści powyższej umowy nie wynikał sposób wyliczenia powyższej kwoty. Pożyczkodawca nie wykazał czy jest to zależne od wysokości danej pożyczki czy też jest to opłata stała niezależna od wysokości pożyczki. Samo ogólnikowe wyszczególnienie czynności, które obejmuje opłata nie jest wystarczające dla uznania jej zasadności. Zasadą obrotu w zakresie umów kredytów konsumenckich powinno być wykazanie, że wszelkie opłaty i prowizje pobierane przez kredytodawców wyrównują rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności. Nie powinny one być rażąco wysokie dla konsumenta. Nie powinny być także formułowane w sposób ogólnikowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych przez pożyczkodawcę. Jako że w umowie pożyczki załączonej do pozwu nie wskazano sposobu kalkulowania opłaty przygotowawczej - żądanie pozwu w omawianym zakresie uznał Sąd za budzące wątpliwości i nieudowodnione.

Należy przy tym wskazać, że wątpliwości co do wysokości opłaty przygotowawczej powziął również Prezes UOKiK w decyzji z dnia 30 grudnia 2015 roku, (...), w której wskazał że praktyka (...) sp. z o.o. w B. polegająca na stosowaniu opłaty przygotowawczej, której wysokość nie odpowiada wartości świadczeń realizowanych w ramach tej opłaty narusza przepisy ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 18 grudnia 2014 r. W uzasadnieniu wskazano, że opłata ta była oderwana od wartości kosztów wynikających ze świadczeń realizowanych na rzecz konsumentów, co godziło w zasadę ekwiwalentności świadczeń.

Sąd w toku postępowania uwzględnił również zarzut pozwanej, że pożyczkodawca obciążył ją wysoką kwotą składki na obowiązkowe ubezpieczenie kredytu, nie wskazując sposobu jej wyliczenia, ani nie przedkładając polisy ubezpieczenia. Z treści umowy pożyczki (część B pkt 2) wynika, iż koszt ubezpieczenia został ustalony na poziomie 8.825 zł. Jest to koszt składki przypadającej na pożyczkobiorcę z tytułu objęcia go umową ubezpieczenia grupowego z dnia 16 marca 2009 roku zwartą z (...) Towarzystwo (...) S.A. V. (...) w W. (część C pkt 17.1 umowy). Miał on zostać pokryty przez pożyczkobiorcę przez doliczenie kwoty składki do kwoty udzielonej pożyczki i tym samym stanowić zabezpieczenie umowy pożyczki (pkt 7.2 umowy). Integralną częścią umowy był wyciąg z umowy ubezpieczenia - stanowiący OWU ubezpieczenia (k. 5-6), który jednak w swojej treści nie wyszczególniał wysokości składki. Z powodu nie przedłożenia do sprawy polisy ubezpieczeniowej nie można ustalić jaka była suma ubezpieczenia, kto jest uprawniony do otrzymania ewentualnego odszkodowania, nie wiadomo też jak została wyliczona składka w kwocie 8.825,00 zł z tytułu przystąpienia do tej umowy. Brak jest informacji, czy została ona ustalona przez zakład ubezpieczeń, czy samodzielnie przez pożyczkodawczynię. Ponadto nie wiadomo, czy składka ta faktycznie została przelana na rzecz towarzystwa ubezpieczeniowego, czy też w części pozostała do dyspozycji pożyczkodawcy. O fakcie istnienia umowy ubezpieczenia świadczy jedynie okoliczność, że ubezpieczyciel dokonał spłaty części zobowiązania

po śmierci jednego z pożyczkobiorców- J. M.. Pozwana wskazała jednak, że nie wiem na podstawie jakich okoliczności ubezpieczyciel ustalił wysokość wypłaconego odszkodowania.

Zgodnie z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Normie tej w warstwie procesowej odpowiadają art. 3 kpc, zgodnie z którym strony zobowiązane są przedstawiać dowody i art. 232 kpc, według którego strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z jakich wywodzą skutki prawne. Jako że w umowie pożyczki załączonej do pozwu nie wskazano sposobu kalkulowania wysokości składki ubezpieczenia i nie przedstawiono żadnych dokumentów uzasadniających jej wysokość - żądanie pozwu również w tym zakresie Sąd uznał nieudowodnione.

Zakresem niniejszego pozwu powód objął kwotę 13.030,68 zł na którą miały złożyć się:

- kwota niespłaconej pożyczki: 7.560,00 zł (z 34.020,00 zł całkowitej kwoty pożyczki),
- kwota z tytułu odsetek maksymalnych naliczonych zgodnie z art. 359 § 2<sup>1</sup> kc: 463,99 zł,
- kwota z tytułu poniesionych kosztów windykacji: 4.725,00 zł,
- kwota z tytułu opłat za wydanie zaświadczenia i kopie umowy oraz wysłanych monitów: 105,00 zł,
- kwota z tytułu umownych odsetek z tytułu braku spłaty rat w terminie za każdy dzień zwłoki: 176,69 zł,

przy przyjęciu że na poczet spłaty pożyczki uiszczono uprzednio kwotę 26.460 zł.

Roszczenie to nie jest zasadne, co zostało już poniesione w części co do kwoty 7.560,00 zł oraz opłaty z tytułu odsetek maksymalnych w wysokości 4.673,99 zł oraz kwoty 176,69 zł z tytułu odsetek umownych za brak spłaty w terminie rat za każdy dzień zwłoki.

Roszczenie to nie jest zasadne co do kwoty 7.560 zł (wynikającej z niespłaconej kwoty całkowitej pożyczki), na co Sąd już zwracał uwagę uprzednio. Powódka wskazuje, że całkowita kwota pożyczki wynosiła 34.020 zł i złożyły się na nią: 17.000 zł tytułem rzeczywistej sumy pożyczki, 8.825 zł tytułem składki na ubezpieczenie, 1.421 zł tytułem opłaty przygotowawczej oraz 6.774,00 zł tytułem wynagrodzenia umownego. Dokonując analizy Sąd doszedł zaś do przekonania, że żądanie z umowy pożyczki w tym zakresie było zasadne jedynie co do kwoty 7.210,90 zł, na co zwracano uwagę już wyżej. Mając na uwadze powyższe i fakt, że pozwana i ubezpieczyciel wpłacili na poczet długu kwotę 27.404 zł, nie jest bowiem dopuszczalne przyjęcie, że z tego tytułu pozostała jeszcze jakakolwiek niespłacona kwota.

Sąd nie uznał także zasadności roszczenia powódki co do kwoty 463,99 zł odnośnie odsetek maksymalnych, które zgodnie z treścią umowy miały być naliczane w chwili wypowiedzenia umowy, dla wysokości całkowitej kwoty pożyczki w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP z dnia zawarcia umowy. Przynajmniej Sąd przyjął, iż powód nie wykazał sposobu wyliczenia powyższej kwoty- to jest od jakiej sumy ją naliczył oraz od jakiego dnia dokonał kapitalizacji powyższych odsetek za korzystanie z kapitału i uznał że nie została ona udowodniona. Przyjmując jednak, z ostrożności, że zasadne byłoby naliczenie wskazanych odsetek po dniu wypowiedzenia umowy przez pożyczkodawcę, zdaniem Sądu zostałyby one spłacone w całości. Pozwana i ubezpieczyciel na poczet umowy pożyczki dokonali łącznie wpłaty 27.404 zł. Po odliczeniu kwoty faktycznej pożyczki (7.210,90 zł), na poczet innych zaległości pozostałaby kwota 20.193,10 zł. Przyjmując, że znaczna suma została wpłacona w 2015 roku, już po wypowiedzeniu umowy, roszczenie z tytułu odsetek maksymalnych w tej wysokości również zostałyby zapłacone.

Odnosząc się zaś do odsetek za opóźnienie w kwocie 176,69 zł Sąd już uprzednio przyjął, że zostały one ustalone na podstawie przepisu umowy, który nie odpowiadał dobremu obyczajom obwiazującym w obrocie gospodarczym i zasadom współżycia społecznego, i uznał że nie wiąże on stron. Skoro zaś nie wiązał stron umowy, nie można dochodzić na jego podstawie żadnych roszczeń



Ponadto powódka dochodziła kwot z tytułu poniesionych kosztów windykacji w wysokości 4.725,00 zł oraz z tytułu opłat za wydanie zaświadczenia i kopii umowy oraz wysłanych monitów w wysokości 105,00 zł. Odnosząc się do każdej z nich, Sąd nie kwestionuje, że ich dochodzenie jest dopuszczalne jest w toku postępowania sądowego. Zwraca jednak uwagę, że strona dochodząca roszczenia, jest winna udowodnić jego istnienie. Zdaniem Sądu powódka nie wykazała w żaden sposób, że roszczenie takie jej przysługuje i to jeszcze we wskazywanej wysokości. Powódka każdorazowo powołuje się na ponoszenie kosztów windykacji i opłat z pkt 19.4 umowy, nie wskazuje jednak skąd wzięła się powyższa kwota. Z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego nie wynika by podjęte zostały jakiegokolwiek czynności, które byłyby związane z windykacją długu. Nie wiadomo również ile monitów czy też kopii umów zostało wysłanych. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż powódka – pomimo obowiązków dowodowych wynikających z treści art. 6 kc, art. 6§2 kpc, 217 § 1 kpc – nie wykazała wysokości roszczenia dochodzonego od pozwanej również w tym zakresie.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, iż nie ma podstaw by zasądzić od pozwanej na rzecz powódki dochodzoną kwotę i oddalił powództwo.

SSR Agnieszka Kluczyńska